

Sześć najważniejszych dat

20 września 1997 roku będzie kulminacyjnym punktem obchodów 680-lecia naszego miasta. Na uroczystej sesji Rady Miejskiej przedstawione zostaną okolicznościowe wypowiedzi dotyczące historii i współczesności Lublina. W obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych, parlamentarzystów, prezydentów największych miast Polski, gości z miast partnerskich, przyznany zostanie tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Lublina”.

W ciągu roku jubileuszowego odbędzie się szereg przedsięwzięć o charakterze międzynarodowym, ogólnopolskim i regionalnym. Kilkanaście wydawnictw okolicznościowych i publikacji specjalnych, insygnia Przewodniczącego Rady i Prezydenta, sztandar Lublina, urządzenia informacyjne, reklamowe i dekoracyjne to tylko niektóre punkty scenariusza obchodów.

Będziemy się przyglądać realizacji scenariusza i uczestniczyć w urzędowych zdarzeniach. Na łamach pisma poddamy je ocenie.

Ze swej strony już dziś dołączamy się do szacownego jubileuszu. W kolejnych publikacjach spróbujemy przybliżyć najcenniejsze fakty z długiej, dramatycznej, ale i pięknej historii naszego miasta. Zaczynając, oddajemy głos prof. Jerzemu Kłoczowskiemu, naszym zdaniem najwytrawniejszemu znawcy historii, którego punkt widzenia niech rozpocznie rozmowy o Lublinie.

W bardzo długiej historii Lublina można wybierać różne daty i zawsze wybór będzie subiektywny. Wydaje mi się, że w dłuższej perspektywie i widzeniu Lublina w szerszej skali (regionu, kraju, europy) można wybrać symboliczne daty, choć zawsze niezwykle ważne dla miasta. Są to daty wzrostu znaczenia Lublina: 1317, 1386, 1569. To są daty pomyślności. Następne dotyczą historii najnowszej, wieku dwudziestego: 1918, 1944 i 1989.

1317

Początki Lublina są dużo starsze i archeologiczne ślady są coraz lepsze. Już w X wieku gród lubelski miał duże znaczenie. W wieku XIII zaczęło się formować coś więcej ponad skupisko ludzi, zajmujących się różnymi rzeczami. Zaczęły powstawać zręby społeczności miejskiej. W 1317 roku ostatecznie formują się podstawy tego, co po łacinie nazywało się „communitas”. wspólnoty obywateli. Ludzi, którzy otrzymali prawa.

Lublin wchodził do procesu (prawo magdeburskie), który decydował o powstaniu Europy. Europę tworzyło społeczeństwo: tysiące wsi i miast zamieszkałych przez ludzi wolnych, posiadających własne prawa. Tworzył się krąg cywilizacji europejskiej. Mieszkańcy Lublina w roku 1317 wchodzili do społeczności europejskiej, gdzie obywatele byli chronieni przez prawo. Prawo dawało im autonomię. Nie było jeszcze wprowadzone samorządu, ale była to w pełni droga do niego.

Badania najnowsze wydobyły wielkie znaczenie klasztorów zebrzących: dominikanów i franciszkanów, które objęły swym wpływem całą Europę łacińską. W latach 60. XIII wieku w Lublinie na Starym Mieście powstał klasztor bardzo ważnego zakonu. Jeżeli spojrzymy na mapę Europy, to klasztor dominikanów w Lublinie wyznaczał wschodnią granicę kręgu łacińskiego. To bardzo ważny moment prowadzący Lublin do wielkiej rodziny zachodnioeuropejskiej.

W Lublinie „powstają” obywatele – punkt wyjścia w rozwoju obywatelskiego Lublina. Dzieje się to na krótko przed koronacją Władysława Łokietka, która była odnowieniem państwa polskiego.

1386

W 1386 roku Władysław Jagiełło, przekroczywszy niedaleko Lublina granicę Polski, został tu, w Lublinie, przez szlachtę polską wybrany na króla Polski. Zaczyna się finalizować unia polsko-litewska. Wydarzenie niezwyklej wagi w historii Europy Środkowo-Wschodniej. Wielkie państwo litewskie, rozpostarte od Bałtyku do Morza Czarnego, łączy się z Polską.

W Lublinie dokonał się ten moment wyboru i potwierdzenia. Parę lat wcześniej obywatele Lublina dostali od Jagiełły przywilej, że mogą handlować na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zupełnie zmieniła się sytuacja miasta. Lublin się umocnił, miał już radę miejską i nagle stanął w centrum wielkiego organizmu politycznego. Jeżeli spojrzymy na mapę, zobaczymy, że znalazł się między Krakowem, stolicą Polski, a Wilnem, stolicą państwa litewskiego.

1569

Trzeba było prawie dwustu lat, żeby dwa wielkie organizmy przygotowały się do unii lubelskiej. Ten akt, tu podpisany, to wielki moment w historii Polski i historii europejskiej. To największy moment świetności miasta. Rozważano przecież, czy stolicą Polski ma być Warszawa czy może Lublin. Jarmarki lubelskie stały się europejskim zjawiskiem, goszcząc kupców od Moskwy, przez Paryż, do Lyonu.

Kiedy dzisiaj mówimy o unii europejskiej, to możemy powiedzieć, że unia lubelska stała się tradycją przygotowującą unię europejską. Polska przygotowała drogę możliwą do zrealizowania w

XX wieku.

Po 1648 roku miasto zajęli Kozacy, Moskale i Szwedzi. Zaczęła się bardzo trudna historia Lublina. Chciałbym przejść od razu do wieku dwudziestego.

1918

Jest to data odzyskania niepodległości. Kilka dni przed 11 listopada niepodległościowe siły polskie (POW z Rydzem Śmigłym i Daszyńskim – przywódcą polskich socjalistów) powołały w Lublinie rząd. Był to jeden z sygnałów, że społeczeństwo chce Polski demokratycznej, która będzie dla wszystkich. Ten rząd bez najmniejszego problemu podporządkował się później Piłsudskiemu.

Z tym okresem wiąże się data powstania pierwszego uniwersytetu w Lublinie. Decyzja zapadła właściwie w Petersburgu na polskim uniwersytecie. Gdy wybuchła rewolucja i miejsca w Rosji dla akademii już nie było, to zrobiono naradę, gdzie przenieść się do Polski? Z mapy wynikało, że w środku Polski leży Lublin. W Petersburgu zapadła decyzja o lokalizacji lubelskiej i dzięki życzliwości biskupa Fulmana oraz naczelnika Piłsudskiego, koszary zostały oddane na rzecz KUL. Miasto ponownie weszło w okres pomyślności i znalazło, poprzez powstanie uniwersytetu, swoje miejsce w Polsce.

1944

To jest dramatyczna data. Lublin został z woli Stalina stolicą Polski. Kiedy w Moskwie powołał PKWN, to podjął militarną decyzję, żeby zająć kawałek obszaru, który Polsce przyznał, bo połowę Polski już sam zajął wcześniej. W Lublinie stworzono podstawy jego władzy. Pomagał mu dawny sekretarz Stalina z lat trzydziestych – generał Sierot, dokładnie kontrolować wszystko, co mogło się w Lublinie dziać. Ludzie PKWN stali się wykonawcami woli Stalina.

Dramat polegał na tym, że Lublin był silnym ośrodkiem państwa podziemnego. To państwo było swoistą organizacją całego społeczeństwa. W Lublinie działały partie polityczne od prawicy do lewicy. Istniał bardzo silny okręg Armii Krajowej z pułkownikiem Tumidajskim, organizatorem trzech symbolicznych dywizji, które miały nawiązać do potęgi państwa polskiego.

W trzeciej dekadzie lipca wojska sowieckie zajęły Lublin. Uwolniły go spod okupacji niemieckiej i po kilku dniach rozpoczęły silne prześladowania wszystkiego, co polskie w tym mieście. Ten dramat przykrywano fasadą PKWN, a wyrażał się w tym, że na obszarze Polski lubelskiej uwięziono 100 tysięcy ludzi, z czego połowę zamordowano. Na Zamku lubelskim, który był wcześniej więzieniem hitlerowskim, osadzono i wymordowano polskich akowców, młodych

chłopaków i patriotów.

PKWN podpisał taką umowę ze Stalinem, że we wszystkim podporządkowuje się władzy policyjnej. Był to początek długiego okresu, w którym Polska znalazła się w strefie sowieckiej. Od samego początku była to władza narzucona. Ale skoro sytuacja międzynarodowa tak się ułożyła, że nie było innego wyjścia, to wielu ludzi uważało, że należy podjąć pracę gdzie tylko się da, żeby cokolwiek dla kraju zrobić. Historia tego okresu jest historią ludzi miast i wsi, którzy podjęli masę wysiłku, żeby przeciwstawić się sowieckiej okupacji. To dzięki tej postawie Polaków nie doszło do tego, co była zamiarem W. Wasilewskiej: żeby Polska stała się republiką radziecką. Opór Polaków na ziemi Lubelskiej zdecydował o tym, że tak się nie stało i Polska zyskała pewną autonomię. Polska lubelska stała się na karcie świata ważna. Rząd polski był w Londynie, a Lublin był symbolem tego, co Stalin narzucił Polsce wbrew Lublinowi.

Znów powrócę do Uniwersytetu katolickiego. Bułganin błagał rektora Słomkowskiego o otwarcie uczelni. W sierpniu rektor przez miesiąc naradzał się z delegatem rządu polskiego: otwierać uniwersytet czy nie. Dla wielu mogło to oznaczać uznanie narzuconej przez Stalina władzy. W końcu zdecydowali: dla dobra prześladowanych ludzi, dla dobra akowców trzeba było dać szansę kształcenia i obrony polskiej tożsamości. Bułganin przyszedł na inaugurację. Moskwa ogłosiła sukces Stalina. W Lublinie jedni siedzieli w więzieniu, a drudzy poszli studiować. Dla dobra kraju i dla lepszej samoorganizacji.

1989

To ostatnia z moich symbolicznych dat. Wśród historyków europejskich panuje zgoda: katastrofa wielkiego obozu komunistycznego to koniec XX wieku. Cała Europa Środkowo-Wschodnia zaczyna wyzwać się z systemu sowieckiego, co jest początkiem katastrofy światowego systemu komunistycznego w ogóle.

Powiązanie tej katastrofy z rolą Polski jest niepodważalne. Historycy sięgają do lipca 1980 roku i do strajków lubelskich, które są wobec tego wydarzeniem światowym. Ruch „Solidarności” zaczął się w Lublinie i w Świdniku. W historii świata coś się zaczęło zmieniać. Rozwinął się oddolny ruch pokojowy – nie terrorystyczny – który rozbił wielki system.

W 1989 roku, kiedy upadek był pewny, Gorbaczow zaczął szukać pokojowego wyjścia z sytuacji. Nie interweniował, ale dopuścił do kompromisu z opozycją. 4 czerwca poproszono społeczeństwo polskie, żeby się wypowiedziało w wyborach. Były to pierwsze częściowo wolne wybory w komunistycznym systemie. Przyniosły całkowitą klęskę obozu rządzącego.

To był wstrząs dla świata, że ludzie sami dokonali wyboru. Miasto Lublin i cały region wypowiedziały się bardzo wyraźnie. Pierwszy senat Rzeczypospolitej dokonał reformy i można

było wybrać samorząd Lublina. Lublin odzyskał prawa obywatelskie, które zapoczątkowane zostały w 1317 roku.

Daty 1989 będą się uczyły pokolenia i Lublin w tej nauce zajmie miejsce pierwszorzędne. Data upadku komunizmu kończy wiek dwudziesty i Lublin zamyka go piękną frazą.

Jerzy Kłoczowski

historyk, mediewista, dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, przewodniczący Polskiego Komitetu ds. UNESCO, dyrektor Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce (KUL), autor kilkunastu książek w różnych językach (między innymi *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Editions du Dialogue, 1991; w przygotowaniu *Młodsza Europa* PIW)